

Jerzy Jarowiecki

Z badań nad polską prasą konspiracyjną w latach 1939–1945

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2013, 192 s.,
ISBN 978-83-64389-24-5

Tradycje polskiej prasy konspiracyjnej sięgają II połowy XIX wieku, przy czym samo pojęcie „prasa konspiracyjna” bywało w historii prasy polskiej rozmaicie rozumiane. Najpierw, czyli w okresie powstania styczniowego, i tuż przed jego wybuchem, była to – jak stwierdza Jarowiecki – „konspiracyjna propaganda polityczna i niepodległościowa prowadzona za pomocą broszur i prasy na skalę nieznaną uprzednio w dziejach prasy światowej”, obecna nie tylko w Królestwie Polskim, ale również poza jego granicami. Następnie od końca XIX w. prasa konspiracyjna była związana z ugrupowaniami politycznymi reprezentującymi ruch socjalistyczny (zwłaszcza PPS), zaś w okresie dwudziestolecia międzywojennego – ruch komunistyczny (zwłaszcza KPP). Natomiast w okresie rozwoju prasy konspiracyjnej po II wojnie światowej można wskazać kilka etapów: w latach 1944–1949; w latach 1976–1981; od wprowadzenia stanu wojennego do końca 1990 r. W PRL były to liczne pisma niskonakładowe, wydawane poza zasięgiem instytucjonalnej, prewencyjnej cenzury państwowo-partyjnej, reprezentujące różne organizacje szeroko rozumianej opozycji demokratycznej.

Autora omawianej książki interesuje wyłącznie prasa wydawana w latach 1939–1945, czyli pod okupacją – najpierw hitlerowskich Niemiec, a po 17 września 1939 r. – ZSRR. Jarowiecki przypomina we wstępie, że prasa konspiracyjna spełniała w latach okupacji szczególną rolę, choćby dlatego, że stanowiła zinstytucjonalizowaną formę ruchu oporu i *de facto* zastępowała „przedwojenny system komunikacji społecznej”. Chodzi o opór stawiany obu okupantom. O tym, że było to ważne z ich punktu

widzenia najlepiej świadczy fakt, że – jak przypomina autor – „za wydawanie i kolportowanie prasy polskiej groziły kary więzienne, osadzenie w obozach koncentracyjnych i kara śmierci ze strony hitlerowskiego okupanta i osadzenie w obozach pracy i więzieniach ze strony okupanta sowieckiego”. Nawiasem mówiąc, na ten aspekt jej funkcjonowania współcześni badacze przeważnie albo nie zwracają uwagi, albo uważają za mniej ważny.

Omawiając funkcje społeczne prasy konspiracyjnej, podkreśla, że „prasa ta stawała się ważnym źródłem informacji, narzędziem walki z propagandą wrogów, którzy zmierzali do zniewolenia społeczeństwa, wyniszczenia duchowej i materialnej kultury narodu, a w końcu do fizycznej eksterminacji obywateli II Rzeczypospolitej. Była też instrumentem walki politycznej struktur podziemnego państwa. W jej wydawaniu i kolportowaniu uczestniczyły tysiące osób, reprezentujących różne środowiska i ugrupowania polityczne i organizacje wojskowe”.

Ambitnym celem autora książki jest uzupełnienie dotychczasowego stanu wiedzy na temat prasy konspiracyjnej jako wydarzenia społecznego ważnego w naszej historii, co jest uzasadnione i niezbędne choćby dlatego, że – w jego opinii – „badania historyczne i historycznoprasowe, które przyniosły wiele istotnych, ważnych ustaleń na temat tej prasy są w zaniku”, i że „jakby przestano doceniać jej rolę w dziejach zmagania naszego zróżnicowanego w poglądach narodu, jego kultury i poświęcenia tych, którzy wolnej ojczyzny nie doczekali”.

Spadek zainteresowania naukowego prasą konspiracyjną z lat 1939–1945 jest efektem spłotu rozmaitych czynników, ale jednym z najważ-

niejszych wydaje się – zdaniem Jarowieckiego – „powstanie w okresie PRL prasy opozycji politycznej, która działając poza obiegiem cenzury (tzw. drugi obieg), odegrała znaczącą rolę w obaleniu systemu socjalistycznego. Współcześnie wzrosło uzasadnione zainteresowanie tą prasą, którą też definiuje się jako prasę konspiracyjną”. Dla badaczy nie bez znaczenia jest zdecydowanie łatwiejszy do niej dostęp, zarówno gdy chodzi o same pisma, jak i ludzi, którzy je redagowali.

Na merytoryczną zawartość omawianej książki składa się sześć rozpraw, które w pierwotnej formie zostały opublikowane w specjalistycznych, niskonakładowych czasopismach naukowych lub w mniej znanych, pokonferencyjnych opracowaniach zbiorowych. Ich treść została przez autora zweryfikowana i uzupełniona o wyniki i wnioski płynące z najnowszych badań. Co najmniej cztery teksty można podzielić wedle kryterium geograficznego. Jeden z nich dotyczy prasy konspiracyjnej wydawanej w latach 1939–1945 na obszarze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (*O prasie podziemnej na Śląsku i w Zagłębiu w latach 1939–1945*), kolejny – konspiracyjnej prasy wydawanej we Lwowie, ze szczególnym uwzględnieniem jednego pisma (*Konspiracyjne „Słowo Polskie” we Lwowie w latach okupacji 1939–1945*), pozostałe dwa – podziemnej prasy krakowskiej (*Krakowski „Dziennik Polski” 1940–1945 na tle konspiracyjnej prasy Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Polskiej Demokracji w okresie okupacji niemieckiej oraz Skazani na śmierć za „sporządzanie pism podburzających” – maj 1944 r. w Krakowie*).

Pierwsza i ostatnia rozprawa, mimo że dotyczą zupełnie różnych tematów, mają podobny charakter. Są to bowiem prace problemowe zawierające odpowiednio: rezultaty analizy bibliograficznej 2429 publikacji dotyczących prasy konspiracyjnej (*Polska prasa konspiracyjna 1939–1945 w badaniach oraz zasobach bibliotek i archiwów polskich*) oraz charakterystykę i ocenę obecności wątków patriotycznych poezji Marii Konopnickiej w „obiegu czytelnicy w sytuacji wydarzeń wojennych, okupacji

kraju, losów Polaków poza jego granicami”.

Wydaje się, że dla czytelników spoza Małopolski czy Śląska właśnie te dwa teksty są najciekawsze i najważniejsze. Opisując społeczno-polityczny kontekst narodzin prasy konspiracyjnej w latach 1939–1945 Jarowiecki podkreśla m.in., że „zrodziła się z powszechnej woli oporu wobec okupantów. Utworzona została w miejsce rozbitej i zlikwidowanej przez hitlerowców i władze sowieckie polskiej prasy przedwojennej już w pierwszych tygodniach okupacji, a liczba jej tytułów stale wzrastała. Ten proces był m.in. wynikiem powstawania licznych tajnych organizacji wojskowych, różnych grup politycznych, które za cel stawiały sobie przede wszystkim walkę z wrogiem, ale też za pomocą wydawanej prasy występowały przeciw wszelkim objawom zwątpienia i zdrady, walcząc o morale społeczeństwa, wobec którego formułowała różnego rodzaju nakazy i wzorce zachowań”. Równie istotnym czynnikiem sprawczym, silnie rzutującym na rozwój prasy konspiracyjnej w tamtym czasie, było – w opinii autora – powstawanie podziemnych organizacji społecznych i politycznych, które dążyły do posiadania własnych organów prasowych, by móc na ich łamach propagować swoje programy, prowadzić walkę polityczną itd.

Pisząc o jakościowym zróżnicowaniu prasy konspiracyjnej, autor podkreśla, że wydawano ją nie tylko „we wszystkich wielkich ośrodkach miejskich”, ale również „w małych miasteczkach i wsiach, które do czasów wojny nie były miejscem wydawania prasy”. Przypomina ponadto, że „powielano gazetki w oddziałach partyzanckich, były też pisma podziemne wydawane przez polskich Żydów, odizolowanych od pozostałej części społeczeństwa w gettach, podejmowano udane próby redagowania pism w obozach jenieckich. Tam, gdzie brakowało maszyn drukarskich i powielaczy, gazetki konspiracyjne przepisywano na maszynie do pisania lub ręcznie, co rzutowało na wysokość nakładów”.

Ogólnym wnioskiem wynikającym z analizy dotychczasowych publikacji poświęconych

prasie konspiracyjnej z lat 1939–1945 jest wspomniany wcześniej radykalny spadek zainteresowania badaczy. Potwierdzeniem tego są następujące liczby: w latach 1944–1980 opublikowano 1526 tekstów, podczas gdy w latach 1981–1997 – zaledwie 893. Przyczyny tej tendencji są zapewne różne, ale jedną z nich jest zainteresowanie prasą konspiracyjną wydawaną w okresie PRL, w tym – prasą podziemną NSZZ „Solidarność” i innych opozycyjnych organizacji społeczno-politycznych. Duży udział w promowaniu i finansowaniu tych badań ma Instytut Pamięci Narodowej (w ramach statutowej działalności naukowej i edukacyjnej).

Bardzo ciekawe są też wnioski szczegółowe, poparte danymi z analizy statystycznej 14 działów tematycznych, do których Jarowiecki zakwalifikował poszczególne teksty. Dla przykładu: w dziale III (*Prasa lat wojny i okupacji*) znalazło się w sumie 338 publikacji wydanych w latach 1944–1980 i tylko 166 wydanych w latach 1981–1997, ale w kategorii *Prasa na terenach włączonych do ZSRR* wszystkie publikacje (23) ukazały się po roku 1981. Podobnych przykładów, jednoznacznie świadczących o upolitycznieniu tego tematu badań, jest w omawianym tekście więcej.

Merytoryczną część omawianej książki zamyka artykuł o obecności wierszy Marii Konopnickiej na łamach prasy ukazującej się w latach 1939–1945, i to zarówno krajowej, jak i emigracyjnej. Autor stwierdza, że w polskojęzycznych pismach niemieckich wydawanych na obszarze Generalnego Gubernatorstwa – mimo że zarówno twórczość Konopnickiej, jak i wszystkie opracowania na jej temat znalazły się na urzędowej liście „szkodliwych i niepożądanych książek polskich” – od czasu do czasu drukowano wiersze poetki, co – jego zdaniem – może świadczyć o „niekonsekwentnym postępowaniu niemieckiej cenzury”. Natomiast w prasie konspiracyjnej chętnie „sięgano po teksty literackie autorów, których utwory przez całe lata bliskie były polskiemu czytelnikowi”, ponieważ to właśnie poezja „w tragicznych

chwilach okupacji podtrzymywała na duchu”. Patriotyczne wiersze Konopnickiej drukowano m.in. w „Biuletynie Informacyjnym” – organie BIP Komendy Głównej SZP (potem ZWZ i AK), w pismach będących organami prasowymi partii politycznych (m.in. Stronnictwa Ludowego), a także w podziemnej prasie dziecięcej i młodzieżowej, kobiecej itp. Co ciekawe, niektóre wiersze poetki zostały też umieszczone w podziemnych wydawnictwach książkowych, m.in. w zbiorowych tomach poezji i prozy (np. w tomie *My młodzi. Wybór poezji*, wydanym w Warszawie w roku 1941) oraz w zbiorach śpiewników wydawanych przez organizacje i ugrupowania polityczne. Dużo większą popularnością – co naturalne i zrozumiałe – cieszyła się twórczość Marii Konopnickiej w licznych ośrodkach i skupiskach polonijnych zlokalizowanych zresztą nie tylko na terenie Europy. Autor stwierdza m.in., że „utwory Konopnickiej stanowiły swoisty kanon lekturowy, po który sięgali liczni wydawcy książek i prasy” we Francji, Rumunii, Wielkiej Brytanii, na Węgrzech, na Bliskim Wschodzie, a nawet w Afryce (w stolicy Kenii Nairobi w latach 1943–1945 istniała Delegatura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, która wydawała dwutygodnik „Polak Afrykański” poświęcony problemom uchodźstwa polskiego w Afryce, i właśnie na łamach tego pisma drukowano wiersze polskich poetów, w tym także Konopnickiej).

Można chyba zaryzykować twierdzenie, że książka profesora Jarowieckiego nie jest adresowana ani do tzw. przeciętnego, ani tym bardziej – do masowego odbiorcy. Wręcz odwrotnie, jej lektura wymaga co najmniej podstawowej orientacji w temacie krajowej prasy konspiracyjnej i prasy emigracyjnej, a to znacznie zawęży krąg jej potencjalnych czytelników. Trzeba jednak powiedzieć, że warto ją zarekomendować – także entuzjastom historii prasy – choćby z uwagi na przystępny język i interesujący sposób narracji.